Nr. 141.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281, q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota, 22 czerwca 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Prendler, w Warszawie ulica Senatorska 55. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strasburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hall n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubsce, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

Ze zbliżającym się nowym kwartałem zwracamy się do Szanownych Czytelników naszych z usilną prośbą, raz — aby nam pozostali wiernymi, powtóre, aby nam w kołach swych nowych prenumeratorów zyskiwać zechcieli.

„Kuryer“ mimo licznych nagabywań i zaczepek pozostaje i pozostanie wiernym swym zasadom i hasłom, pod któremi walczył podczas kulturkampfu i w imię których zyskał uznanie i w Wielkopolsce i w dalszych dzielnicach Ojczyzny naszéj.

Walczymy dzisiaj jak dawniej ***pro aris et focis,*** w obronie zagrożonych ołtarzy Pana Zastępów, w obronie ognisk domowych, do których już przeciwna nam potęga — germanizacya, wciskać się zaczyna.

Nie gonimy za poklaskiem tłumów, nie lękamy się hukania puszczyków, będziemy mieli odwagę, jak to niejednokrotnie udowodniliśmy czynem, powiedzieć z należytem uszanowaniem prawdę nawet tam, gdzie na nas niełaskę ściągnąć może, bo po nad względy osób, prawdę wyżéj cenimy.

Pracujemy pod sztandarem Kościoła i Narodu, a działamy w duchu rozsądnego konserwatyzmu. Nawołujemy do synowskiego posłuszeństwa względem Kościoła, do szanowania władzy duchownéj, do przestrzegania przepisów władzy świeckiéj, o ile one z prawem Bożem i przyrodzonem są zgodne, bronimy świętéj po Ojcach spuścizny, przestrzegamy zgody i miłości między wszystkiemi warstwami społecznemi.

Kto dzieli te przekonania, niech się łączy z nami.

Cena „Kuryera Poznańskiego“ na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego wynosi ***marek 5,*** w Poznaniu z odnoszeniem do domu m. 4,50.

Redakcya i Administracya „Kuryera Pozn.“

Poznań, 21 czerwca.

Niebezpieczne antagonizmy.

„Hamburger Nachrichten“ wystąpiły z ciekawym artykułem, karcącym ostro „wojenne agitacye“ panujące w niemieckich sferach wojskowych; artykuł ten wskazuje palcem na szefa niemieckiego sztabu jeneralnego, hr. Waldersee — pomawiając go o to, że za pomocą hołdującéj mu prasy (a zwłaszcza „Kreuz Ztg“) stara się krzyżować plany „polityki państwowéj“ knowaniami ubocznemi „wojskowéj polityki.“ Ważny ten artykuł, inspirowany niewątpliwie z poręki niemieckiego kanclerza, apeluje niejako do publicznéj opinii w Niemczech — a wykazuje jasno, że w każdym razie między naczelnikami cywilnéj a wojskowéj władzy przyszło do nieporozumień i staré nader poważnéj natury.

Wiedeński „Tageblatt“ przedwczorajszy stara się w następny sposób wyświecić tajemnicę, pokrywającą ostateczne przyczyny istniejącego starcia:

„Jak się z najniezawodniéj wiarogodnego źródła dowiadujemy, doręczono cesarzowi niemieckiemu niedawno temu memorandum jeneralnego sztabu w sprawie zbrojeń rosyjskich. Zaręczają, że memorandum to nie tylko w najwyższym stopniu zainteresowało cesarza — ale nawet wręcz go zaniepokoiło. W tutejszych kołach wojskowych obiega wieść, że memorandum owo jako ostateczną konkluzyą zawiera twierdzenie — iż zbrojenia rosyjskie, zwłaszcza zaś poszczególnie na granicy niemieckiéj, przybrały rozmiary, które niezadługo zmuszą wreszcie rząd niemiecki do stawienia gabinetowi petersburgskiemu zapytania, jakim jest właściwie cel ostateczny zbrojeń tych, mających charakter zupełnéj mobilizacyi.

Wrażenie wywołane na cesarzu Wilhelmie przez memorandum tém było większém, że doręczone mu ono zostało krótko po tyle głośnym carskim toaście — a najwidoczniéj zaś już przed publikowaniem toastu zostało zredagowanem.

W obec powyższego zbyteczną prawie staje się uwaga, że najnowsze niepokojenia opinii w półurzędowéj niemieckiéj prasie stoją w związku przyczynowym z pomienionem memorandum. Zbytecznem też byłoby wykazywanie osoby, która stała się duchem inspirującym ową krótką antirosyjską prasową kampanią — dość przypomnieć owego wysokiego wojskowego, pozostającego w ścisłych stosunkach z „Kreuz Ztg.“ która, jak wiadomo, od pewnego czasu codziennie już grozi upiorem wojny.

Co się tyczy samego cesarza Wilhelma, to obecnie znowu swobodniéj spogląda on na położenie rzeczy. Ks. Bismarck zdołał przekonać go o tem — że obecne stadyum zbrojeń rosyjskich jest znów tylko jednym z okresów w programie dość dobrze znanym niemieckiéj polityce. Widocznie więc ks. Bismarck nie wierzy w owe bezpośrednie niebezpieczeństwo, które wykazać szef niemieckiego jeneralnego sztabu uważał wręcz za rzecz odpowiednią.“

Tyle organ wiedeński. Berliński „Tageblatt“ pozostawiając mu całą odpowiedzialność za powyższe doniesienia, zauważa, że brzmią one zresztą nadzwyczaj prawdopodobnie.

Ponieważ zaś owo widmo wojny ostatniemi czasy często gęsto wywoływane było w takich gazetach, jak „Nordd. Allg. Ztg.“ „Post“ i „Kreuz Ztg.“ które przecież wysoce są półurzędowe a inspiracye czerpią właśnie z poręki kanclerza — przeto słusznie zauważa berliński „Tageblatt,“ że zdołano widocznie zręcznie do dzienników owych wprowadzać artykuły pseudo-urzędowe, nie licujące zresztą bynajmniéj z kierunkiem i duchem organów. W ten sposób tłomaczy się zresztą zupełnie jasno wykrzyknik powyżéj pomienionego inspirowanego artykułu „Hamburger Nachrichten“ bolejący nad tem, że „w miarodawczem, odpowiedzialnem miejscu zaledwo już czasem zdołają stwierdzić — w jaki sposób to lub owo dostaje się do gazet!“

Innemi słowy mówiąc, zdawałoby się — zdaniem berlińskiego „Tage-blattu,“ — że obok biura prasowego ks. Bismarcka istnieje drugie biuro prasowe hr. Waldersee, umiejące kukułcze jaja w półurzędowéj formie wrzucać nawet i do pism oddanych zupełnie kierunkowi politycznemu kanclerza. Ciekawą to w każdym razie rzeczą, jeżeli tego rodzaju nadzwyczajne możliwości i stosunki istnieć mogą w Niemczech.

„Tageblatt“ berliński chwyta się za głowę w obec smutnego tego odkrycia, w którem widzi dla Niemiec straszną naukę i przestrogę przed wszelkiem zaślepieniem.

Telegramy.

Paryż, 19 czerwca. Parlament obradował dziś nad budżetem sztuk pięknych.

Pisma bulanżystyczne publikowały wczoraj list, treścią którego senator p. Trarieux, członek śleczéj komisyi senatu, dawniejszemu prefektowi policyi p. Leonowi Renault miał przesłać wizytową kartę jego syna, p. Eugeniusza Renaulta, znalezioną w pochwyconych papierach Boulangera.

Dzisiaj zaprzeczył p. Eugusz Renault autentyczność pisma tego w liście otwartym.

Deputowany p. Le Hérisse zapowiedział, że w sprawie téj interpelować będzie rząd w sobotę — ponieważ zdaniem jego chodzi tu o usunięcie pewnéj części akt śledczych.

Paryż, 20 czerwca. W sferach parlamentarnych obiega wieść, że rząd ma zamiar naznaczyć wybory do rad jeneralnych na dzień 28 lipca, przyczém trzecia część rad jeneralnych nowo zostanie obraną. Jeżeli okoliczności będą pomyślne, natenczas rząd rozpisze wybory do parlamentu na dzień 14 sierpnia.

Bruksela, 19 czerca. Przy rozpoczęciu się dzisiejszego posiedzenia Izby wezwał przewodniczący deputowanych, aby utrzymali zwykłą dotychczas karność parlamentarną. Następnie dokończył prezydent ministrów mowy swéj, przerwanéj na posiedzeniu wtorkowem, przeczać energicznie wszelkim twierdzeniom, jakoby był spiskował wspólnie z nędznymi policyjnymi ajentami.

Policya otoczyła dziś wejście do gmachu Izby.

Bruksela, 19 czerwca. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby bronił członek prawicy dep. Woest rządu, kładąc nacisk na socyalistyczny kierunek zapatrywań dep. Jansona i wykazując rozdwojene w łonie liberalnego stronnictwa. P. Janson w odpowiedzi swéj oświadczył, że skoro liberalni na nowo obejmą ster rządów, obecny gabinet tłomaczyć się będzie musiał przed trybunałem kasacyjnym z postępowania swego.

Minister sprawiedliwości p. Lejeune oświadczył, że wszelkie zarzuty ze strony lewicy opierają się na fałszu, jak to okazują akta. P. Janson wzywa ministra do okazania tych aktów.

Londyn, 20 czerwca. Podsekretarz stanu p. Fergusson w mowie wygłoszonéj wczoraj we Wandsworth na dorocznéj uczcie konserwatywnego związku oświadczył, że obecne polityczne położenie usprawiedliwia nadzieje pokojowego przebiegu i zakończenia się bieżącego roku.

Peszt, 19 czerwca. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został ostatecznie hr. Geza Teleki.

Kladno, 21 czerwca. Z okazyi wczorajszéj uroczystości Bożego Ciała przyszło tu do krwawych zaburzeń. Żandarmerya użyć musiała broni palnéj. Dwóch robotników na miejscu zabito, dwunastu ciężko raniono.

Splądrowano i zburzono mieszkania burmistrza i dyrektora kopalni. Wzburzenie i niepokój panuje ogólny — składy pozamykano i zarekwirowano trzy bataliony piechoty.

Rzym, 19 czerwca. W czasie obrad nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych interpelował dep. Brunialti rząd w sprawie ostatnich walk robotników francuzkich i włoskich w Gondercourt. P. Crispi oświadczył, że w sprawie téj zażądał objaśnień od francuzkiego rządu. — Daléj oświadczył p. Crispi, że rząd włoski wyśle delegata na berneńską konferencyą w sprawie ochrony robotników.

Rzym, 20 czerwca. List pasterski Kardynała-Wikaryusza wzywa wiernych dyecezyi rzymskiéj do uroczystego obchodzenia święta Piotra i Pawła jako i poprzedzającego go 9-dniowego nabożeństwa, ku zadośćuczynieniu za uroczystość odsłonięcia pomnika Giordano Bruno.

Madryt, 19 czerwca. Nową ustawę o cle wódczanem zatwierdził senat wczoraj stósownie do uchwały parlamentu. Na dniu 1 lipca zyska ona siłę prawną.

Bern, 19 czerwca. Rada związkowa zawezwała rady kantonowe, aby uzbroiły rezerwę i landwerę piechoty i kawaleryi jako i korpus inżynieryi w mały kaliber karabina repetierowego według modelu z roku 1889 — żądając ku temu celowi zaciągnięcia pożyczki we wysokości 16 milionów franków.

Bukaresz, 19 czerwca. Izba zatwierdziła konwencyą francuzko-rumuńską w sprawie ochrony marek fabrycznych.

Bukaresz, 19 czerwca. Według depeszy ajencyi rumuńskiéj para królewska wraz z następcą tronu w ścisłem incognito uda się w sobotę przez Wiedeń do Sigmaringen, dla wzięcia udziału w zaślubinach ks. Wilhelma hohenzollernskiego z księżniczką Maryą Teresą burbońską.

Białogród, 19 czerwca. W sferach rządowych ubolewają nad tém, że zagraniczna prasa informuje się wyłącznie prawie z „Male Novine“, których wydawca, wykluczony dla różnych known z radykalnego stronnictwa, obecnie mści się na rządzie powstałym z tego stronnictwa, przypisując mu zamiary antypokojowe i niebezpieczne dla ładu w państwach wschodnich — a zwłaszcza mogące wywołać nieufność w Austro-Węgrzech. Rząd serbski zaś nie tylko nie pragnie przewrotów na półwyspie bałkańskim — ale przeciwnie poprawnem swém zachowaniem stara się usilnie o wzbudzenie zaufania w całéj Europie.

Zofia, 20 czerwca. Na cześć dyplomatycznego ajenta Serbii, Danica, odbył się wczoraj w pałacu książęcym obiad, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem cierpiącego Stambułowa. Książę pił na zdrowie Danica, sławiąc zasługi jego około wzmocnienia węzłów przyjacielskich, łączących Serbią z Bułgaryą i wyrażając życzenie, aby Opatrzność czuwała nad dynastyą Obrenowiczów. P. Danic dziękując księciu zaznaczył, że tylko z jego pomocą mógł spełnić swe zadanie.

Zanzybar, 19 czerwca. Ze statków wyprawy Wissmanna przybył tu wczoraj parowiec „Harmonia.“ Reszta statków ma przypłynąć w przyszłym tygodniu.

Berlin, 18 czerwca. Komisaryat giełdy w sprawie 4 procentowych obligacyi linii kolei kursko-azowskiéj, orzelsko-gryzajskiéj i kozłowsko-roztowsko-woroneckiéj uchwalił rozpocząć badanie prospektów, skoro stawarzyszenia wykażą — że odbyły się już losowania niekonwertowanych 5 procentowych pośrednio gwarantowanych obligacyi prioritetycznych — a stowarzyszenia uznają w odpowiedniéj formie zobowiązanie swe do regularnego wylosowywania i spłacenia stósównie do brzmienia papierów obligacyjnych.

W zaprzeczeniu prawa o wypowiedzeniu nie widział komisaryat powodu dostatecznego do odmowy przypuszczenia 4 procentowych obligacyi.

Z prowincyi.

(Z powodu artykułu „Nauka religii w szkołach elementarnych“.)

N. N. 19 czerwca.

Słuszną jest uwaga „Kuryera Poznańskiego“*), że 4 godziny w szkole naszéj nie wystarczają na naukę religii, zwłaszcza, że nauczyciele albo uczą jéj po niemiecku, albo téż, choć używają języka polskiego, uczą z zapałem niedostatecznym, aby siły swe zachować na wbijanie w głowy dziecięce niemczyzny, albo wreszcie, choć uczą gorliwie, nie mogą dokazać wiele, gdyż dzieci nie ćwiczone w innych przedmiotach po polsku, nie mają wprawy w zrozumieniu i oddawaniu słowem pojęć tak trudnych jak pojęcia religijne. Gorzéj tam, o czém artykuł ów nie wspomniał, gdzie na religią przeznaczone co dzień pierwsze pół godziny. Tam, nim się zejdą i nim nauczyciel zapisze dzieci nieobecne, upływa kwadrans tak, iż nauka religii trwa kwadrans zaledwie. A przecież mimo próśb pasterza, aby raczéj nauka religii była co drugi dzień, ale trwała godzinę, odpowiedziała rejencya, że względy moralne domagają się tego, aby rozpoczynano od religii. Alec zdaje się, że względy moralne przynajmniéj w téj samej, jeżeli nie w większéj mierze leżą na sercu pasterzowi parafii, jak rejencyi.

Za daleko jednak idzie „Kuryer“, prawie w czambuł potępiając nauczycieli wszystkich. (Tegośmy w naszym artykule nie uczynili. Przyp. Red. „Kur. Pozn.“*). Bogu dzięki, tak nie jest. Zwłaszcza między tymi, którzy doznali więcéj swobody w czasach dawniejszych, jest wielu prawdziwie przywiązanych do Kościoła św. i usiłujących religią wpoić dzieciom jak najlepiéj, a tylko przy obecnych stosunkach nie mogących dać rady złemu. Jak dzieci nie mogą pojąć znaczenia wyrazów, a nawet jak z coraz większą trudnością wymawiają wyrazy niezwykłe, o tém przekonuje się każdy pasterz. Nieraz długi czas nameczyć się musi, zanim większość dzieci jaki wyraz nauczy się wymawiać bezbłędnie.

Zwłaszcza w czasach obecnych pasterz przekonuje się o tém, gdyż przy przysposobieniu do Sakramentów śś. nie może się ograniczyć na to, co potrzebne do spowiedzi i komunii św. Przy nauce musi nauczyć całości, gdyż szkoła nie daje gwarancyi, aby nauczono wszystkiego. — Widzę z egzaminowania dzieci, że inspektorzy, nawet protestanci, wyznaczają ten sam dział katechizmu rok po roku, czegoby nauczyciel nie uczynił. Czy im to wolno? Czy w oznaczeniu pensum, skoro są protestantami nie powinni zostawić decyzyi nauczycielom katolickim? Czy wie o tém nasza Wysoka Władza duchowna? Czy w obec tego nie potrzeba przepisania, aby we wszystkich szkołach w jednym roku uczono tego samego działu, tak iżby nie traciły dzieci przechodzące z jednéj szkoły do drugiéj i aby nie zostawiono tego samowoli inspektorów powiatowych?

Do lichych rezultatów przyczynia się, jak to przekonałem się, także i katechizm obecny, zwłaszcza średni zwykle używany, który przecież, chyba może z opuszczeniem kilkudziesięciu pytań, należy koniecznie przyswoić dzieciom. Trudność ta powstaje jednak nie tyle z układu, bo ten zrozumiały dzieciom, gdyż działy i poddziały porobione są dobrze, ile raczéj:

1) z fałszywego ustawienia wyrazów, mianowicie stawiania pierwéj wyrazów rządzonych, a potem rządzących (odp. 60 w sakr. pokuty św.),

2) dla wyrazów mniéj używanych lub trudnych do wymówienia,

3) dla definicyi zawiłych lub też nie odpowiadających sobie (odp. 2 i 9 o łasce boskiéj, 26, 30 i 31 o sakramencie pokuty św.),

4) odpowiedzi nie ściśle zastósowanych do pytania (odp. 36 i 50 o sakr. pokuty św.), — wreszcie

5) niedostatecznego starania o zachowanie, o ile można, tych samych słów w katechizmach małym i średnim.

Usunięcie tych usterek, jako też takich błędów gramatycznych jak „wesel“ zamiast „weseł“ i t. d. sprawiłoby, żeby tego katechizmu można używać z korzyścią, zwłaszcza po zużytkowaniu doświadczeń, jakie przy ułożeniu katechizmów porobili ks. lic. Jaskulski i ks. dziekan Wolński, którzy, choć poszli w odmiennych kierunkach, ominęli błędy katechizmu dyecezyalnego, a zachowali jego zalety. (O ile wiemy, to Władza duchowna przygotowuje nowy, poprawny katechizm. Przyp. Red. K. P.)

Zebranie antysemickie.

Berlin, 19 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie ludowe, zwołane przez „niemiecki antysemicki związek,“ na którém miał wykład o antyżydowskim ruchu w Austryi wiedeński narodowo-liberalny poseł do parlamentu, dr. Türk, przyjaciel znanego kawalera Schönerera. Słyszeć prawdziwego, zapalonego antysemitę austryackiego w stolicy Niemiec, jest niewątpliwie rzeczą zajmującą; zebranie opuszczało się z uczuciem, że w Austryi doszło już do wielkiego rozprzężenia stronnictw, jeżeli członek austryackiego parlamentu na berlińskiém zebraniu pali kadzidła Bismarckowi w sposób, jakiegoby się nie powstydzili kartelowcy.

Na zebraniu tém, jak w ogóle na wszystkich antysemickich zebraniach w Berlinie, znajdowało się wielu studentów, którzy przy ukazaniu się dr. Türka monem tupaniem okazać chcieli sympatyą. W ogóle żywioł młodzieńczy był przeważający, ztąd téż wytłómaczyć sobie można frenetyczne oklaski, których nie szczędzono mianowicie „narodowym“ wywodom pana Türka. Robotników na tém zebraniu nie było, ale za to wielu zwolenników Stöckera, którzy głośno sykali, kiedy dr. Türk stanowczo się oświadczył przeciwko wszelkiemu kierownictwu duchownych w ruchu antysemickim.

Dr. Türk przedstawił w wielkich zarysach, dodając drastyczne przykłady, wzrastające zżydzenie państwa austryackiego. Najgorzéj dzieje się w Galicyi i Wiedniu. Ostatni liczy już 100,000 żydów. Przeszło połowa adwokatów i lekarzy składa się z żydów, a wiedeńska wszechnica roi się od żydów. Kwitnące dawniéj wiedeńskie rzemiosło podkopali żydzi i rzemieślników uczynili swymi niewolnikami. Prasa żydowska psuje lud, słowem żydzi czują się w Wiedniu panami i doszło tak daleko, że na antysemickich zebraniach czuwają żydowscy urzędnicy policyjni.

Antysemicy w Austryi mają trudne stanowisko. Lud jest częścią zżydziały, częścią obojętny. „U góry“ są antysemityzmowi nieprzychylni, najprzód dla tego ponieważ Rotszyld jest w Austryi potężnym a potém dla tego, że antysemickie stronnictwo w parlamencie jest przedewszystkiém „niemiecko-narodowém“. Ostatni wzgląd nie odpowiada podrzędnemu stanowisku, jakie obecnie w Austryi zajmuje niemczyzna. W parlamencie znajduje sześciu antysemickich deputowanych pewne poparcie tylko u „klerykalnych“ chłopów. Ich wniosek o ograniczenie przybywania żydów do Austryi nie znalazł ani 20 potrzebnych podpisów. Nie mniéj jednak pozostaną austryaccy antysemici na swém posterunku i podtrzymywać będą niemiecko-narodowe stanowisko, już dla tego, że kwestya żydowska może być rozwiązaną tylko na gruncie narodowym i ekonomicznym, już téż dla tego, że Austryi grozi zesłowiańszczenie.

Dr. Türk uważa, że w Niemczech stosunki są lepsze. Kwestya żydowska nie jest w Niemczech tak piekącą, jak w Austryi i rdzennie narodowe cesarstwo niemieckie wkroczyłoby samo, gdyby niemczyźnie ze strony żydowskiéj groziło niebezpieczeństwo. Tego można spodziewać

*) W numerze 125 w artykule spowodowanym nowém rozporządzeniem ministeryalném, które dotyczyło nauki religii w szkołach elementarnych w archidyecezyi kolońskiéj. Prosiliśmy wtedy Czytelników naszych, mianowicie czcigodne duchowieństwo, mające w dziedzinie szkólnictwa tak bogate doświadczenie, o wymianę zdań w sprawie potrzeby pomnożenia lekcyi nauki religii w naszych szkołach elementarnych.

się po „socyalném“ królestwie. Książę Bismarck będzie się liczył z antysemityzmem dopiero, jeżeli 20—30 antysemickich posłów zasiędzie w parlamencie. Mówca nie pojmuje, jak można w Niemczech, ku którym spoglądają niemieccy liberałowie w Austryi z pewną zazdrością, stawiać opozycyą panującemu rządowi a mianowicie księciu Bismarckowi. Bismarck jest przecież wyrazem jedności państwa.

P. Türk oświadcza się przeciw kierowaniu antysemityzmu przez duchownych, ponieważ ci ostatni na pierwszym planie stawiają tylko interesa Kościoła. Kwestyi żydowskiéj nie należy w ogóle traktować z chrześciańskiego lub religijnego stanowiska. Dla chrześcianina ustaje kwestya żydowska wraz z chrztem żyda. Ale żyd pozostaje nim jeszcze po chrzcie, jak tego dowodzi przykład żydów hiszpańskich. Mówca też ubolewa nad tém, że przy ostatnich wyborach do rady gminnéj w Wiedniu zostali wciągnięci do walki wyborczéj antysemici wraz z chrześcijańskimi socyalistami pod nazwą „zjednoczonych chrześcian.“ Żywe oklaski, jakie zebrał p. Türck, świadczyły, że radykalni antysemici byli na zebraniu w większości. Poglądy p. Türka na kwestyą żydowską są identyczne z zapatrywaniami dr. Böckla, który, jak wiadomo, z protestem opuścił kongres w Bochum na Zielone Świątki. Radykalny kierunek w łonie antysemityzmu prawdopodobnie zwycięży. Na ten kierunek naturalnie godzić się nie możemy, zasługuje on atoli z stanowiska socyalnego na uwagę.

Panowie prezesowie rejencyjni w opałach.

Jak z Berlina piszą do „Hamb. Korresp.“ ustąpi także prezes rejencyjny w Arnsbergu, p. Rosen, z swego stanowiska, aby je oddać „młodszemu, obznajmionemu z westfalskim okręgiem węglowym i przemysłowym, a więc uzdolnionemu do odpowiedniego prowadzenia spraw urzędnikowi.“ Berliński korespondent do „Hamb. Koresp.“ zaznacza tę zmianę jako mającą styczność z nowemi zasadami w obsadzaniu wysokich stanowisk administracyjnych w Prusach. Za czasów p. Puttkamera — tak pisze organ urzędowy — przeważały polityczne względy, „tak w wyborze osoby, jak co do wymagań, jakie stawiano do czynności urzędników administracyjnych. Polityczny agitator ubiegał często dobrego administracyjnego urzędnika w awansie a polityczna agitacya szerzyła się w administracyi kosztem gruntownego i dobrego traktowania sprawy.“ Nie śmielibyśmy wydawać takiego sądu, jaki wyszedł tutaj ze strony blizkiéj rządowi. Potrzeba, tak brzmi daléj urzędowy artykuł, tam przynajmniéj usunąć personał Puttkamera, gdzie go na inne tory już skierować nie można.“ Życzyćby należało, jeżeli już rozpoczęto usuwanie personału „aby nie poprzestano na samych prezesach, lecz pomyślano także o landratach. Możnaby w tym kierunku bardzo stanowcze zrobić propozycye.

Zajmujący artykuł „Hamb. Korresp.“ zaznacza daléj i to, że zmiana personału dla tego także jest potrzebną, ponieważ „ze względu na ograniczenie administracyi wojskowéj i cywilnéj nastąpił moment krytyczny. W kołach wojskowych panuje świadomie lub nieświadomie dążność, aby poddać pod wpływ wojskowy i te dziedziny czynności państwowéj, które dotychczas były w administracyi cywilnéj i z swéj natury też jéj oddane być muszą. Z tego nie można robić zbyt wielkiego zarzutu wojskowym; jest to jedynie współdziałanie niezasypokojonego całkiem w czasach pokojowych dążenia do czynów, które jest naturalnym objawem młodéj, pod czynnym władczą szybko wzrastającéj armii.“ Artykuł podnosi daléj to, w jaki sposób stało się, że przy ruchu strejkowym „wojskowi dowódzcy zagarnęli sami władzom cywilnym tylko przysługujące prawo rozstrzygnięcia kwestyi, czy pomoc wojskowa jest potrzebną, czy zbyteczną.“ Referaty władz wojskowych zbyt korzystnie odbijały w ministerstwie od sprawozdań władz cywilnych, które w nieuzasadniony sposób zalecały zaprowadzenie stanu oblężenia w rewirze Ruhr.

Nie należy dla tego oddawać się wrażeniu, że administracya cywilna niżéj stoi od władz wojskowych pod względem zdolności i dzielności.

Artykuł zaznacza następnie i to, że w przeciwstawieniu do prezesa arnsberskiego między wszystkimi prezesami tylko prezes dyseldorfski obył się bez pomocy wojskowéj i zdobył sobie powszechne uznanie za traktowanie ruchu strejkowego, różniące się od zachowania władz górniczych i westfalskich władz administracyjnych.

Poprzestajemy chwilowo na przytoczeniu samém artykułu, który niezawodnie wielkie wywoła wrażenie w prasie. Niejedno w nim jest słuszne. Podpadającą jest okoliczność, że podczas kiedy rządowcy w ten sposób użalają się w „Hamb. Korresp.“ na konkurencyą władz wojskowych z cywilnemi, również oficyalny artykuł wywodzi swe żale w hamburskiém piśmie „Hamb. Nachrichten“ nad konkurencyą pewnéj strony wojskowéj z kierownictwem polityki zagranicznéj.

KORESPONDENCYE.

Kraków, 18 czerwca.

(Agitacya wyborcza. — Prace przedwyborcze w Krakowie. — Z kolei Karola Ludwika. — To i owo).

(□). Mimo drobnych zawichrzeń sprowadzonych przez znaną agitacyą separatystyczną, przedwyborcze czynności w zachodniéj Galicyi odbywają się dotąd normalnie a komitet centralny przedwyborczy dla Galicyi zachodniéj, który w przeszłą sobotę odbył w Krakowie swe posiedzenie pod przewodnictwem p. Leona Chrzanowskiego, zatwierdził już, po przedłożeniu przez referenta komitetu przedstawień komitetów powiatowych przedwyborczych, jednaście jednomyślnie przez ostatnie zaleconych kandydatów, którzy albo już byli posłami w poprzedniéj sesyi sejmowéj, albo są ludźmi téj saméj barwy konserwatywnéj.

Komitet przedwyborczy miasta Krakowa nie przedstawił dotąd swych kandydatów. Zajmuje on się jeszcze uzupełnieniem swego grona z 48 na 60 członków. Posiedzenie, które odbył w sobotę, spełzło bez dodatniego rezultatu, skutkiem wystąpienia kilku członków, w których miejsce powołani mają być ci, którzy na zgromadzeniu wyborczem z kolei największą ilość głosów zyskali.

Na dowód, jaką bronią walczy grono wichrzycieli, dość będzie przytoczyć wieść rozsiewaną w tych dniach żarliwie przez ich organ tutejszy, jakoby książę Biskup krakowski wydał okólnik do duchowieństwa dekanalnego z poleceniem popierania w powiatach nowotargskim i brzeskim kandydatów konserwatywnych. Wieść ta okazała się zmyśloną a w dodatku uwydatniła się w szerzeniu jéj gruba nieznajomość stósunków, bo powiat brzeski nie należy wcale do dyecezyi krakowskiéj.

Na niedawnem posiedzeniu członków komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego przedstawił zgromadzonym członek komitetu Struszkiewicz, będący zarazem członkiem państwowéj Rady kolejowéj w Wiedniu, ważną dla kraju naszego sprawę zamierzonego wzięcia w sekwestr rządowy części kolei Karola Ludwika od Lwowa do granicy rosyjskiéj (Lwów-Brody-Podwołoczyska). Rzecz ma się jak następuje:

Koncesya kolei Karola Ludwika z roku 1867 zastrzega, że kolej ta musi się poddać wszystkim późniejszym ustawom względem dróg żelaznych, ulega wiec także przepisom ustawy z roku 1877, wedle któréj każda prywatna subwencyonowana kolej może być przez państwo wzięta w sekwestr, jeżeli przez pięć lat z rzędu więcéj niż połowę sumy gwarancyjnéj jako subwencyę potrzebuje. Przypadek taki zachodzi już od roku co do wymienionej części kolei Karola Ludwika. Z pewnego więc stanowiska państwo może zarządzić sekwestr, należy tylko zbadać, czy przemawiają zatém finansowe i ekonomiczne względy.

Administracya skarbowa w połączeniu z przyległą koleją państwową może być niewątpliwie tańszą, przemawia więc już za sekwestrem wzgląd finansowy. Ale ten jest tu najmniéj znaczącym. W nierównie większym stopniu przemawiają względy strategiczne za połączeniem zarządu linii Lwów-Brody-Podwołoczysko z zarządem państwowéj kolei żelaznéj; najważniejszemi zaś są względy ekonomiczne, dobro kraju na oku mające, bo tylko przez odcięcie kolei Karola Ludwika od granicy rosyjskiéj, zyska państwo na całą jéj politykę taryfową niezmierny wpływ i zdoła ją zmusić swemi zarządzeniami do uczynienia zadość potrzebom krajowego rólnictwa i przemysłu.

Na wniosek p. Struszkiewicza postanowiła już państwowa Rada kolejowa w Wiedniu polecić rządowi wzięcie w sekwestr pomienionéj części Karola Ludwika, chodzi więc o to, aby myśl tę, dojrzewającą już, poparły jeszcze energicznie instytucye reprezentujące różne interesa krajowe.

W obec widocznéj ważności tych przedstawień postanowił Komitet Towarzystwa rólniczego krakowskiego i obecni na jego posiedzeniu delegaci Towarzystw okręgowych poprzeć jak najusilniéj wniosek p. Struszkiewicza.

Nadeszłemi tu opisami uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego w Poznaniu zajmowała się publiczność tutejsza z żywem zajęciem.

Komitet Towarzystwa ochrony Tatr polskich, uważając zadanie, na którego spełnienie Towarzystwo zawiązało się, za dokonane przez zakupno dóbr tych przez hr. Zamojskiego postanowił zwołać ogólne zgromadzenie właścicieli udziałów i zaproponować im rozwiązanie Towarzystwa i zwrócenie wpłaconych udziałów.

Między telegramami kondolencyjnemi, jakie odebrała Marya hr. Potocka, wdowa po ś. p. Alfredzie hr. Potockim, znajdował się też telegram Ojca św. wyrażający jéj współczucie po zgonie małżonka w bardzo serdecznych słowach.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego wybranym został na przyszły rok wykładowy prof. dr. Edward Korczyński.

ZIEMIE POLSKIE.

* Warszawa, 17 czerwca. „Fortuna kołem się toczy...“ — tego najlepiéj doświadczyli akcyonaryusze belgijscy kolei warszawsko-wiedeńskiéj, którzy rolę zwycięzców z dnia 24 maja w dniu 15 czerwca zamienić musieli na rolę zwyciężonych. A pobici zostali w punkcie najdrażliwszym, bo w kwestyi dywidendy. Przywódzcy ich na zebraniach w Brukseli obiecywali 15 i 20 rubli dywidendy za akcye, tymczasem za rok 1888 nie otrzymają nawet proponowanych przez Radę Zawiadowczą 13 rubli, bo onegdajsze walne zebranie nie wielką większością, ale zawsze większością 7 głosów, uchwaliło wypłacić za rok 1888 tylko 9 rubli dywidendy.

P. Lysen w przemówieniu swojém zwracał wprawdzie uwagę na to, że propozycya wypłacenia 13 rubli nie wychodzi od akcyonaryuszów belgijskich, lecz od dotychczasowéj Rady Zarządzającéj. Ale z jednéj strony z zebrań brukselskich i z głosów pism brukselskich a nawet berlińskich wiadomo, że Belgijczycy 13 rubli uważali za sumę najniższą i że były nawet projekty zażądania 14 rubli dywidendy. Z drugiéj strony publiczną też jest tajemnicą, że w dotychczasowéj Radzie Zarządzającéj przeważało przekonanie, iż należy wypłacić najwyżéj 11 rubli, a jeżeli ostatecznie zdecydowano się na zaproponowanie 13 rubli, stało się to tylko ze względu na zagranicznych akcyonaryuszów i oczywiście na zasadzie nabranego przekonania, że aczkolwiek zachowanie na cele rezerw mniejszéj, jak zwykle, sumy nie odpowiada systemowi dotychczasowéj oględnéj gospodarki, pozycyi finansowéj Towarzystwa to nie nadweręży.

Akcyonaryusze tutejsi a nawet dawniejsi członkowie Rady Zarządzającéj, jeżeli onegdaj głosowali za dywidendą 9 rublową, nie dopuścili się żadnéj niekonsekwencyi, lecz powrócili po prostu do pierwotnego poglądu, przekonawszy się, że wyższa dywidenda nie tylko nie zaspokoiła apetytu akcyonaryuszów zagranicznych, lecz apetyt ten wznieca i staje się powodem do ażyotażu giełdowego.

Jeden z akcyonaryuszów położył nacisk na to, że proponując obniżenie dywidendy, tutejsi akcyonaryusze tém wcale nie myślą wyrządzić psoty kapitalistom zagranicznym, lecz idą za swojém przekonaniem. Istotnie, choćby nawet na pierwszém zebraniu mogło z tego tytułu paść jakie posądzenie na tutejszych akcyonaryuszy, uchwała onegdajsza je zupełnie usuwa, bo dla wyrządzenia komuś figla, kapitaliści chyba zysków poświęcać nie będą.

Wyrzekając się wyższéj dywidendy, akcyonaryusze tutejsi stanowczy złożyli dowód, że dobro instytucyi im więcéj leży na sercu, niżeli zysk chwilowy. Uchwale ich zaś tylko najzupełniéj przyklasnąć można. Rachunki wykazują, że przy wypłaceniu 13 rubli dywidendy, Towarzystwo byłoby na te same cele, na które w dawniejszych latach odkładano po przeszło 700,000 rubli rocznie, odłożyło tylko 208,000 rs. Gdy zaś już w r. 1887 wyjątkowo pozwolono sobie odłożyć tylko 223,363 rs., powtórzenie takiego wyjątku stanowczo musiałoby szkodę przynieść przedsiębiorstwu.

NIEMCY.

* Berlin, 20 czerwca. „Nordd. Allgem. Ztg.“ donosi, że węgiersko-austryacki poseł w Bernie poparł także kroki poczynione w dniu 13 b. m. urzędownie przez Niemcy i Rosyą. Wedle „Berliner Tageblatt“ miała w czwartek szwajcarska rada narodowa wnieść do rady związkowéj interpelacyą w sprawie układów z Niemcami, na którą rada związkowa odpowie w piśmiennem sprawozdaniu.

— *Groźny artykuł* przeciwko Szwajcaryi zamieściła znowu w najnowszym numerze „Nordd. Allg. Ztg.“ We wstępie artykułu wywodzi jego autor, że i państwa nie mające charakteru neutralności muszą przestrzegać w obec siebie różne obowiązki, jeżeli chcą ze sobą żyć w pokoju; w końcu artykułu natomiast przedstawiona jest neutralność, jako przywiléj, — którego nadużycia uprzywilejowany unikać winien. Gdyby Niemcy zachowywały się tak samo w obec tajnych policyantów, jak Szwajcarya, to z pewnością przyszłoby już było do wojny tak z Rosyą, jak z Francyą. Nawet Anglia nie więzi i nie wydala niemieckich urzędników policyjnych, obserwujących tamtejsze agitacye polityczne. Organ kanclerski trzyma się nadto zupełnie przewrotnego tłómaczenia traktatu dotyczącego osiedlania się w Szwajcaryi cudzoziemców, wedle którego Szwajcarya ma być obowiązana nie pozwolić żadnemu obcokrajowcowi osiedlić się u siebie, jeżeli nie ma odpowiedniego świadectwa ze swéj ojczyzny. Charakterystyczną zresztą jest rzeczą, że mianowicie zagraniczne dzienniki gadzinowe, opłacane przez Berlin, pełne są jadowitych wycieczek przeciwko Szwajcaryi.

— *Cesarz* przybył dziś rano o godzinie drugiéj minut 45 z Drezna na stacyą Wildpark, zkąd udał się do zamku Friedrichskron. Jak donosi „Post,“ cesarz zaniechał na teraz projektu podróży do Strasburga i Metzu. Ma ona podobno nastąpić w jesieni w czasie manewrów. Jak donoszą z Londynu, wyląduje cesarz na cesarskim jachcie „Hohenzollern“ w towarzystwie eskadry w Spithead dnia 3 sierpnia. Książę Walii powita cesarza na królewskim jachcie „Osborne“ przy wyspie Wight. Cesarz wysiędzie w zamku Osborne.

— *„Reichsanzeiger“* ogłasza dziś punkta, na które ma się rozciągać wyznaczone 25 maja badanie przyczyn strejku roboczego w Westfalii. Punkta te nakreślili trzej prezesi rejencyjni z Arnsberg, Monasterm i Dyseldorfu i kapitan górniczy z Dortmundu na zebraniu, które się odbyło w dniu 6 b. m. Podług tychże ma być ustanowiona w każdym okręgu komisya rewizyjna, składająca się z landrata i urzędnika górniczego rewiru. Komisya ta ma przesłuchać delegatów robotników z czasu strejku, najstarszych knapszaftowych, właścicieli kopalni i urzędników. Komisye spisują rezultat badań, który przegląda kapitan górniczy, poczém ma nastąpić konferencya z trzema prezesami rejencyjnymi celem stwierdzenia wyniku i powzięcia uchwały co do mających się przedsięwziąć środków. Badanie ma obejmować przedewszystkiém: zapłatę, szychty i nadszychty, również i poboczne kwestye jak: skreślanie wozów, rozpo-

---

(223)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 140.)

Władysław przygotowywał się już także do drogi. Stał właśnie przed namiotem podkanclerzego, oczekując na jego powrót z Koła, kedy się był udał po rozmowie z królem, kiedy nagle z wozu, który obok niego przejeżdżał, doszedł jego uszu okrzyk słaby, stłumiony.

Podniósł głowę i spojrzawszy, mimowolnie się cofnął.

Na wozie spoczywał Kazimierz.... Głowę obwiązaną miał chustą, ale z rany sączyła się jeszcze krew i spadała kroplami na wychudłe, trupio blade policzki.

— Nadaremniem cię prosił... — wyszeptał, unosząc się nieco na wozie i zwracając ku bratu, — Władysławie, strzeż się!... kara boża, klątwa ludzka bliską jest....

Mówiąc to oczy zawarł i głowę opuścił bezwładnie, w omdleniu....

Władysław rzucił się gwałtownie, jakby ku garbusowi biedz chciał, ale wtém nadbiegł pan Radziejowski, a wóz z rannym podążył dalej....

Podkanclerzy był w takiém wzburzeniu, że o niczém słuchać nie chciał, jeno wnet opowiadać sam począł o swéj rozmowie z królem i o tém, co następnie w Kole zaszło.

Opowiadał i własne słowa przerywał śmiechem.

— Wiesz — mówił, namówiłem szlachtę, aby królowi ofiarowała pieniądze za zezwolenie powrotu do domów.... Z ukontentowaniem to przyjęto.... Wziął od kozaków okup i od nas niech weźmie! — zawołano chórem.... — Rey i Czaplic poszli z tém do króla....

— Przyjmie... — wtrącił Siciński.

Pan Radziejowski się zaśmiał.

— Nie przyjmie! — krzyknął. — To ostateczna obelga... nie przyjmie, obrazi się i pierwszy obóz opuści....

I stało się jak przewidywał pan podkanclerzy. Nazajutrz król z częścią kwarcianego wojska posunął się nad Ikwę, czekając ostatecznéj decyzyi Koła. Zgodził się wreszcie Jan Kazimierz na 12,000 posiłków, mając nadzieję, iż w ten sposób uzyskawszy, łącznie z kwarcianem żołnierstwem, 30,000 wojska, wojnę pomyślnie będzie mógł skończyć. — Ale na tę decyzyą czekał napróżno.... Koło generalne radziło jeszcze i spierało się o te posiłki — a tymczasem obóz wyludniał się zupełnie....

We dwa dni późniéj, o obietnicy zapomniawszy, szlachta rozjechała się do domów. Król w rozpaczy pogrążony, widząc, że wszelkie usiłowania daremne, przez Lwów i Lublin do Warszawy się udał; pan Radziejowski podążył także do stolicy, kontent ze swéj zemsty, a Władysław odjechał na Litwę, aby książęciu Januszowi pisma podkanclerzego zanieść i ustną zdać o wszystkiém relacyą....

Pola beresteckie zaległa cisza cmentarna... Po nad bagnami snuły się mgły szare i trujące podnosiły wyziewy, zakażając dokoła czyste powietrze, jak ów duch niesforny, który krzycząc veto! wnikał w żywe ciało Rzeczypospolitéj i szerzył zgniliznę....

XXXII.

Kiedy król wkrótce po śmierci marszałka Kazanowskiego przybywszy do Halszki oświadczył jéj sam, iż pan Hieronim Radziejowski o jéj rękę zabiega a on tę prośbę usilnie popiera, zdało się Halszce zrazu, że to sen straszny, który przeminąć musi, że to być nie może rzeczywistością, co własnemi uszy słyszała....

— Jakto?... królu! — krzyknęła, — on śmie... on, starosta łomżyński!

Znała ona dobrze jego zuchwalstwo; wszak jeszcze za życia marszałka, pan Radziejowski niejednokrotnie dość wyraźnemi słowy afekt swój dla niéj i intencye na przyszłość zdradzał. Ale Halszka myśl tę odpychała zawsze ze wstrętem, pożycie z tym człowiekiem zdawało się jéj czémś tak odrażającém, tak okropném, że w obec tego nikła i malała niedola lat tylu, spędzonych przy łożu schorzałego marszałka. Radziejowski przejmował ją lękiem; przeczuwała instynktem całą nikczemność i przewrotność jego duszy, przeczuwała, że w nim nie znajdzie ani litości, ani względów żadnych dla siebie, gdyby mu się kiedykolwiek opierać chciała.... Los dwóch jego zmarłych przedwcześnie małżonek, o których głośno mówiono, jako zamęczone były, stawał jéj przed oczy....

Więc po chwili milczenia, gdy pierwsze zdumienie przeszło, jęła przedstawiać królowi niemożliwość takiego związku.

— Ja go nienawidzę! — mówiła w uniesieniu — brzydzę się nim a lękam jego przewrotności.... Jednego momentu nie zdołałabym wyżyć z nim pod jednym dachem.... Jeśli, królu, nie chcecie śmierci mojéj i gorszéj nad nią niedoli, to mnie zasłońcie przed nim, obronę dajcie!....

Król milczał, pochyliwszy głowę na piersi, — a ona mówiła znowu, to się unosząc i gwałtownemi wybuchając wyrazy, to rozpływając się we łzach i korném a rzewném błaganiu.... Chyliła się do stóp królewskich....

— Panie mój! królu! — wołała podnosząc łzawe wejrzenie cudownych swych oczu ku niemu, — przez pamięć na waszą dawną miłość dla mnie, na wspomnienia, które nas łączą, zaklinam was, ulitujcie się nademną!....

Jan Kazimierz unikając spojrzenia tych oczu, które mu zawsze kruszyły serce i dziwném przenikały uczuciem, milczał wciąż ponuro, od czasu do czasu jeno powtarzając niewzruszenie:

— Nic uczynić nie mogę... nic uczynić nie mogę....

Aż wreszcie Halszka tym wysiłkiem znużona, widząc, jako jéj prośby bez skutku zostają, zamilkła. Duma jéj poczynała się burzyć przeciw takiemu absolutnemu rozporządzaniu jéj losem, stłumiła łzy i błagania; podniosła czoło i rzekła krótko:

— Wolę wyrzec się wszystkiego... fortuny i znaczenia — wolę resztę dni moich za kratą klasztorną spędzić, ale w to jarzmo nie pójdę!

A wówczas król mówić zaczął. Z początku przychodziło mu to z trudnością: jąkał się i szukał wyrazów, które mu uciekały z myśli: ale niebawem się ozywił, a widząc, jako Halszka w ponurém pogrążona milczeniu, nie przerywa ani słowem, mówił długo i coraz wymowniéj. Przedstawił jéj najprzód znaczenie Radziejowskiego i jego wpływ rosnący wśród szlachty, a nie zatajał, że wpływ ten stał się jemu, królowi, nad wyraz groźnym. Trzeba było tego nieprzyjaciela zjednać koniecznie, aby w samym zarodzie stłumić gotujące się spiski, przeszkodzić porozumieniu się starosty z malkontentami, których liczba z dniem każdym rosła, i z dawnymi nieprzyjaciołmi; przeszkodzić knowaniom z książęciem Januszem....

O spiskach tych i knowaniach Halszka wiedziała dobrze i pojmowała konieczność zjednania starosty. Przecież sama, gdy szło o elekcyą Jana Kazimierza, starała się przyciągnąć Radziejowskiego i oszczędzała go wówczas, dozwalając mówić więcéj i czuléj niż zwykle, a nawet mieć pewne nadzieje. Ale wówczas żył jeszcze marszałek, a ona się spodziewała, że król umocni wrychle swoje stanowisko i albo zgnębi opozycyą starosty, albo się jéj lękać przestanie; była pewną, że w razie stanowczym u króla znajdzie obronę przed zabiegami Radziejowskiego. Aż oto naraz król jéj przedstawiał, jako jest słabszym niż kiedykolwiek i sroższemi niż kiedy otoczony niebezpieczeństwy, że dla zwalczenia wewnętrznych niesnasek i odparcia groźnego nieprzyjaciela z zbuntowaném chłopstwie i Tatarach, potrzeba było koniecznie nadzwyczajnych wysileń i poświęceń....

— Więc ja mam na ofiarę iść! — zawołała znów Halszka, a uśmiech gorzki przebiegł po jéj zbladłém obliczu....

Jan Kazimierz zbliżył się ku niéj i ujął za rękę.

— Halszko — rzekł z cicha — mówiłaś przed momentem o wspomnieniach, które nas łączą.... Żali one tak się już zatarły w twém sercu, iż wszelka dla mnie ofiara jest zbyt ciężką dla ciebie?...

— Ależ to nad siły, czego żądacie!... — zawołała Halszka — jam kłamać ni gdy nie zdołała!.... Nie skłamałam, aby ratować małżonka, który mnie nad życie miłował, chociaż nieraz poruszały mi serce jego męczarnie — nie skłamałam i wam królu, chociaż duma moja buntowała się przeciw występnéj miłości... nie skłamałam rodzicowi, chociaż wiedziałam, jako prawda będzie dlań ciosem zabójczym, — a wy teraz chcecie, abym kłamała czołowiekowi, którym się brzydzę jak potworem, abym małżonką była temu, który mnie każdém słowem od siebie odpycha, którego czułość jest dla mnie ohydą!....

Obiema rękami twarz skryła i zamilkła... głuche, tłumione łkanie odzywało się od czasu do czasu z piersi nieszczęśliwéj niewiasty, która czuła, jako sił braknie jéj do walki z umiłowanym nad wszystko królem, jako naleganiom jego oprzeć się długo nie zdoła, a uległość ta stanie się dla niéj niechybnie ostateczną niedolą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rządzenia przy pracy, kary pieniężne i t. p. O tém, aby później ogłaszano wyniki badań, nie słychać chwilowo nic. Komisya ta rewizyjna zdaje się być zanadto biurokratyczną, ponieważ składa się z samych urzędników, a pominięto przy ustanawianiu jéj właścicieli, przedsiębiorców i robotników. Podobna komisya tak powinna być norganizowana, aby wzbudzała ogólne zaufanie, unikać należałoby przytém wszelkiego pokątnego działania.

— *Drezno*, 18 czerwca. Cesarz był obecny dzisiaj wraz z królem i królową oraz obecnymi tu książętami na powtórzeniu uroczystości wojskowéj. O godz. 10 min. 45 udał się cesarz z powrotem do Berlina. Członkowie dom królewskiego i bawiący tu książęta, również naczelnicy władz wojskowych i cywilnych pospieszyli z pożegnaniem na dworzec.

— *Drezno*, 19 czerwca. Dzisiaj po południu odbyła się w zamku rezydencyjnym uczta familijna i marszałkowska. Na uroczystości urządzonéj wieczorem przez miasto na tarasie Brühla znajdował się aż do końca król i królowa, królewska rodzina, książęta, ciało dyplomatyczne, jenerallicya, deputacye ministerstwa i oficerskie. Wspaniałe sztuczne ognie uszkodził nieco deszcz.

— *Drezno*, 19 czerwca. Na uczcie dworskiéj 17 b. m. miał marszałek parlamentu Levetzow następującą mowę do króla i królowéj: „Niechaj Wasze Królewskie Moście raczą na uroczystość wierności, która całą Saksonią przejmuje radością, i w Niemczech głośny znajduje oddźwięk, przyjąć wyraz gorącego udziału i wdzięcznego usposobienia, który przez usta swego marszałka parlament Ich Król. Mościom i ludowi saskiemu złożyć zalecił. Niechaj Bóg błogosławi Ich Król. Mościom, niech Bóg błogosławi dom wetyński i kraj saski, zgodny w dziewiątem stuleciu i następnie z cesarzem i państwem!"

— *Drezno*, 19 czerwca. Pochód homagialny z powodu uroczystości wetyńskiéj odbył się wspaniale; król, królowa i członkowie królewskiéj rodziny przypatrywali się pochodowi z królewskiéj loży, wystawionéj przy Nowym rynku. Przed rozpoczęciem pochodu król i królowa urządzili przejażdżkę przez miasto. Pochód wyruszył o godzinie 10 przed południem posuwając się przez główne ulice starego i nowego miasta, witany żywemi okrzykami przez wielkie tłumy ludu. Pochód, składający się z 12,000 uczestników, 60 wozów i 840 jeźdźców, przedstawiał wspaniały obraz z przeszłości i teraźniejszości Saksonii i tworzył najświetniejszy punkt całéj uroczystości; trwał dwie godziny.

— *Drezno*, 20 czerwca. „Dresdener Journal" zamieszcza podziękowanie króla za manifestacye z okazyi uroczystości wetyńskiéj, z których czerpie radosne przekonanie, że dawna wierność saska i dziś jeszcze jest silną. Podziękowanie kończy się słowami: „Niech Bóg błogosławi moją saską krainę wraz z jéj ludem!"

— *Z Moguncyi* donoszą, że ks. Bernard sasko-wejmarski, pierwszy porucznik 1 heskiego pułku huzarów nr. 13, spadł dziś z konia na ulicy Szylera i że mocno potłuczonego musiano odwieźć do domu.

ROSYA.

* Ministeryum spraw wewnętrznych opracowało projekt, dotyczący przyjmowania poddaństwa rosyjskiego przez cudzoziemców niepełnoletnich, których rodzice posiadają już poddaństwo rosyjskie. Stósownie do projektu, w celu zapobieżenia nieporozumieniom familijnym, będzie dozwolonem niepełnoletnim dzieciom przyjmować poddaństwo rosyjskie równocześnie z rodzicami.

WŁOCHY.

* „Pol. Corresp." donosi z Rzymu, że Ojciec św. wyda wkrótce encyklikę, która ma zachęcić znowu katolików do żywego wzięcia udziału w dziele przytłumienia handlu niewolnikami w Afryce. Ojciec św. wspomni także o antyniewolniczym kongresie, który ma się odbyć w sierpniu r. b. pod przewodnictwem Kardynała Lavigerie. Kardynał Lavigerie uda się na kilka dni przed zebraniem się kongresu do Rzymu, aby odebrać w téj sprawie wskazówki od Ojca św.

— Podrubryka telegramów podaliśmy już swego czasu wiadomość, że rząd austryacki kazał zaaresztować członków redakcyi irredentystycznego włoskiego dziennika „Intependente." Aresztowano następnie także nakładczę i drukarzy. Ciekawa rzecz, że rząd austryacki wziął się tak energicznie do dziennika włoskiego, który koniec końcem powtórzył po prostu tylko znane słowa pana Crispiego o tém, w jaki sposób Włochy zdołają przeprowadzić irredentystyczne swe dążenia za pomocą pewnych komplikacyi europejskich.

Cała ta sprawa rzuca jaskrawe światło na szczerość, siłę i trwałość austryacko-włoskiego sojuszu. Mówi ona więcéj jeszcze, niż owo ominięcie terytoryum austryackiego w czasie podróży króla Humberta do Berlina.

Towarzystwa i Spółki.

W przyszłą niedzielę 23 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w probostwie w Słupi w dekanacie bukowskim zebranie celem założenia Kółka włościańskiego dla gospodarzy parafii słupskiéj i tomickiéj. W zebraniu wezmie udział p. M. Jackowski, członek Kółek włościańskich.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 21 czerwca.

*** Doniesienia urzędowe.** Król nadał radzcy rachunkowemu Hartmannowi we Wrocławiu, dotychczas w Nisie, order orła czerwonego czwartéj klasy.

---

* *Piszą nam z miasta*, z bardzo pewnego źródła, że dyrektor gimnazyum św. Maryi Magdaleny, p. Meinerz, urządził na sali tego katolickiego zakładu regularne nabożeństwo (2 razy w tydzień), dla uczniów ewangelickich, w tym samym czasie, w którym polscy i katoliccy uczniowie słuchają mszy św. w kościele pobernardyńskim. *Jakim prawem* dzieją się tak niezwykłe innowacye — i czy to nie ubliża *katolickiemu* charakterowi gimnazyum św. Maryi Magdaleny? Publiczność pyta nas o to!

*** Na restauracyą kaplicy w Kościanie.** Ks. Motylewski z Wierzchucina 3 marki.

*** Na restauracyą kościoła pokłasztornego** w Kcyni. Ks. Motylewski z Wierzchucina 5 marek.

*** Na restauracyą kościoła św. Michała** na Skałce w Krakowie. Ks. Motylewski z Wierzchucina 5 marek.

*** Publiczne** procesye Bożego Ciała rozpoczęły się wczoraj procesyą tumską. Celebrował Najprzew. ks. Biskup Likowski w otoczeniu kapituły i duchownych poznańskich. Sumę odprawił również ks. Biskup Likowski. Wiernych zebrała się niezwykła ilość.

*** Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 2 do 6 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

*** Minister spraw** wewnętrznych ma podobno przybyć do Poznania dziś po południu, aby odbyć naradę z naczelnym prezesem. Jakiéj sprawy dotyczy ta narada niewiadomo.

*** Asystent** tutejszéj kasy magistrackiéj Brauer przeniewierzył z oddanéj sobie kasy 14—15,000 marek i zbiegł wraz z rodziną swoją z Poznania. Przytrzymano go atoli we Wrocławiu. B. miał pod sobą kasę szkólną.

*** Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnéj. Wykaz ten przejrzeć można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowem przy Placu Działowym.

*** We wtorek** wieczorem złowili rybacy nasi w Warcie przy moście chwaliszewskim 4 wielkie jesiotry.

*** Wczoraj** obchodził wicefeldwebel Werner, klucznik-major tutejszéj twierdzy na Winiarach, 90 rocznicę swych urodzin i otrzymał mnóstwo podarunków mianowicie w pieniądzach.

*** Mosina.** Królem kurkowym został tu zdun p. Dąbkiewicz, I marszałkiem stelmach p. Jakubowski, II marszałkiem budowniczy Edward Degen.

*** Procesye Bożego Ciała w Gnieźnie** rozpoczęły się uroczystym pochodem z wspaniałéj katedry metropolitalnéj. Ludu zebrało się mnóstwo wielkie z miasta i okolicy i zapełniało już kościół cały na sumie, poczem wyległszy na plac katedrę otaczający, szczelnie go zapełnił. Procesya nie odbyła się wyprawdzie z taką wspaniałością jak dawniéj, kiedy Gniezno miewało swego Sufragana, który zawsze *in pontificalibus* celebrował, — atoli zawsze pochód ten imponujące robił wrażenie. Sanctissimum niósł najmłodszy kanonik książę Spors, ewangielie śpiewali czterej kanonicy: ks. Kwiatkowski, ks. Andrzejewicz, ks. Kraus i ks. Duliński. Przy trzecim ołtarzu, ustawionym przy kuryi ks. kanonika Kwiatkowskiego, zaczął padać deszcz rzęsisty, tak że czwartą Ewangelią św. odśpiewać musiano w katedrze przed ołtarzem św. Wojciecha, i tam téż odbyło się zakończenie procesyi. — W niedzielę wyjdzie procesya od fary na rynek gnieźnieński, we wtorek z kościoła św. Michała, we czwartek z kościoła św. Wawrzyńca.

*** Trzemeszno.** Pan Felicki, nauczyciel tutejszy, który od roku już „im Interesse des Dienstes" się miał o inne miejsce wystarać, został teraz nareszcie do Pałuck jako drugi nauczyciel przeznaczony.

*** Minister** oświecenia Gossler przybył w towarzystwie naczelnego prezesa Seydewitza i rejencyjnego prezesa Bittera w poniedziałek do zamku Miechowice, gdzie ci panowie bawili jako goście p. Thiele-Winckler. Następnie wyjechali w podróż rewizyjną do Szarleya, Jozefstalu itd. W południe o godzinie 1 powrócił p. minister do Bytomia. Po południu zwiedził p. Gossler gimnazyum, lazaret Ducha św., konwikt chłopców i kościół św. Trójcy, poczem udał się do nowego probostwa. Tutaj nauczyciele powitali go śpiewem. Wieczorem o godzinie 9 odbył się korowód z pochodniami, urządzony przez straż pożarną, stowarzyszenie gimnastyków, kasyno obywatelskie i bractwo kurkowe. Jak donoszą z Mikołajowa przybędzie tam p. minister na rewizyą szkół ludowych w piątek. W piątek także ma podobno p. Gossler być obecnym na akcie położenia kamienia węgielnego pod nowe gimnazyum w Królewskiéj Hucie.

*** Kościan.** Towarzystwo Przemysłowe w Kościanie urządza w przyszłą niedzielę dnia 23 b. m. zabawę latową połączoną z rozmaitemi grami w lasku miejskim, wymarsz o godzinie $1^1/_2$ z południa z mieszkania prezesa p. dr. Bojanowskiego. O liczny udział uprasza

Zarząd.

*** W imieniu** księcia Thurn-Taxis, jako właściciela dóbr krotoszyńskich, składał w tych dniach plenipotent księcia, prezydent Kaźmierz Franciszek Bonz z Ratysbony przysięgę lenniczą przed III senatem cywilnym kamergerychtu. Właściwie powinien przysięgę tę składać sam książę, lecz cesarz zwolnił go od osobistego wykonania przysięgi.

*** Strzałkowo.** W niedzielę przeciągała nad okolicą tutejszą burza z deszczem; pomogła wiele roślinności, ale w niektórych miejscowościach niemało narobił grad szkody, miejowicie na polach wsi Radłowa, Ciosny, Babina, Słomczyc i innych. W Mąkownicy zaś uderzył piorun w stodołę gospodarza Jana Drzewińskiego i zniszczył ją do szczętu. Równocześnie uderzył drugi grom w tejże wsi w stodołę gospodarza Józefa Zawodnego i obrócił ją w perzynę oraz dwie sąsiednie obory wraz z licznemi sprzętami gospodarskiemi i paszą.

*** Ś. p. ks. Andrzéj Berendt**, dziekan toruński, umarł w środę przed południem po długiéj chorobie w Toruniu. Zmarły kapłan, ur. 30 listopada 1816 r., wyświęcony w dniu 23 kwietnia 1843 r., w 1846 r. został administratorem opuszczonéj parafii P. Maryi w Toruniu a w r. 1852 proboszczem tamże. R. i. p.

*** Toruń.** W niedzielę utopił się przy kąpieli w Wiśle pod Otłoczynem rosyjski oficer objezdczyków. Topielca już wyciągnięto.

*** Berlin.** Towarzystwo Polsko-katolickie urządza w niedzielę, dnia 23 b. m., wycieczkę do Ostend (stacya Sadowa). Wyjazd z śląskiego dworca o godzinie 8-méj rano, na którą szanownych rodaków przebywających w Berlinie zaprasza

Zarząd.

N. B. Na mszą św. uprasza się o godzinie 5 rano do kościoła św. Jadwigi.

*** Kraków.** Cesarz Franciszek Józef nadał profesorowi Łepkowskiemu order korony żelaznéj III klasy.

*** W Chrząstowie** w Królestwie Polskiem umarła Helena z ks. Sułkowskich hr. Potocka.

*** Od granicy rosyjskiéj** piszą do „Danz. Allg. Ztg.," że od kilku dni przybywają do Eydkun liczne rodziny emigrantów z Rosyi. Przybywają one z okolic nad Wołgą, gdzie przodkowie ich, chłopy szwabskie, znaleźli nową ojczyznę i potworzyli gminy o 200 duszach. W ciągu bieżącego stulecia wzrosło potomstwo szwabskie prawie ośmkrotnie, lecz rząd rosyjski nie chce im wydzielać gruntów po dotychczasowéj cenie, a że i nastały niepomyślne żniwa, przeto ludzie ci emigrują rocznie masami do Ameryki północnéj i południowéj.

*** Gatunki kwiatów.** Ogrodnicy europejscy doprowadzili hodowlę kwiatów do tego stopnia doskonałości, że obecnie istnieje w naszéj części świata 4200 gatunków kwiatów. Z téj ogromnéj liczby tylko 420, a zatém zaledwie 10 procent posiada zapach. Najzwyklejszą barwą jest biała; białych kwiatów jest dotąd 1194 gatunków, a pomiędzy niemi tylko 187 odznacza się wonią. Żółtych kwiatów jest 951 gatunków, pomiędzy temi 77 posiada zapach; czerwonych kwiatów 823 gatunki, a tylko 84 z zapachem; niebieskich kwiatów 594 gatunki, z pomiędzy których mała liczba, bo tylko 31 z zapachem; gatunków o barwie fiołkowéj istnieje 308, a z tych tylko 13 z zapachem, ogółem tego jest 240 gatunków kwiatów o różnem zabarwieniu. Pomiędzy niemi tylko 28 gatunków z zapachem.

*** Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 22go czerwca św. Paulina B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 39. Zachód o godzinie 8 minut 24

Wiadomości literackie i artystyczne.

*** W 28 zeszycie Arcybiskupów Gnieźnieńskich** znajduje się opis ślubu Maryny Mniszchówny z Dymitrem, wielkim księciem moskiewskim, a raczéj z posłem tegoż Dymitra. Ślub odbywał się w Krakowie w listopadzie 1605 r. w kuryi ks. Firleja, kanonika krakowskiego, krewnego panny młodéj. Archidyakon gnieźnieński, ks. Wincenty de Sevée, tak pisze o tym wypadku w liście do kapituły gnieźnieńskiéj pod dniem 27 listopada 1605 r.:

„We wtorek zeszły Moskiewsky Poseł imieniem Pana swego Wielkiego Kniazia Moskiewskiego ślub wziął z Jejmość Panną Wojewodzianką Sandomierską. IMć. Ksiądz Cardinał (Bernard Maciejowski) dał ślub w Kaminicy IMć. X. Firleja przy Królu Jegomości y Królewiczu y wszystkich senatorach, którzy byli na ten czas w Cracowie y na weselu Król Jegomość był."

Obszerny opis tych zaślubin przez naocznego świadka znajduje się w „Dziejach panowania Zygmunta III" przez Niemcewicza, (wyd. Turowskiego, II not. „B", str. 286 i następ.) Kiedy Kardynał pytał posła moskiewskiego: „Ażali Pan Wasz car w wielki nie ślubował komu innemu?" — odpowiedział tenże: „*A szto ja znaju?*" Gdy od tych, którzy mu asystowali był napomniany do roztropniejszéj odpowiedzi, odparł: „Kaliby on ślubował, tu mię żdziés nie stał."

Skrzynka do listów.

Panu F. K. *Habeat sibi „Goniec."* Toć jemu zdarzały się bardziéj pomnikowe facecye, jak owa masa odprawiona przez księżnę Olgę na grobie św. Włodzimierza i inne farsy, za które chłopcy z drukarni odbierali pamiętne. — „Oręde wnika", jak i jego korespondenta, którzy naraz obydwaj odgrywają rolę naszych wielkich przyjaciół, brać na seryo niepodobna. Z owoców ich — poznacie je! Na czyją naiwność liczą bo ci panowie? My — zaiste — mamy dla naszych czytelników za wielki szacunek, byśmy ich mieli zabawiać polemiką z organem „obywatelskim!" Ciekawiśmy tylko, jaką korzyść odnoszą czytelnicy „Orędownika" z tego „wzorowego organu dla klas średnich", z tych niesmacznych a tak często powtarzających się przecinków nam wyciecznek, w których jeden frazes goni drugi a istotnej treści nikt się nie doczyta.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 20 czerwca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI, Hr. Żółtowski z Czacza, Rogaliński z Królikowa, Legis z Cieślina, Piątkowski z Rogalina, Wilkoński z Próchnowa, pani Karczewska z Kowanówka, Biegański z Cykowa, pani Jarochowska z córką z Kalisza, Herwat z Litwy, Boldt z Wilkowa, Zakrzewski z Ocieka, pani Heacok z Amerykі, panna Harbster z Ameryki, panna Reinst Bock z Helandyi.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI, Maciejewski z Próchnowa, Szulczewski ze Słaszewa, Skąpski z Wiśniewa, Antoniewicz z familią ze Stęszewa, Deicke z Lipska, Schm z Gubeny, Friedheim z Hamburga.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 18 czerwca.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu trzeciéj klasy 180 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek).

49 (1500) 83 124 42 301 2 51 475 576 (300) 633 758 828 967 1034 51 101 232 53 88 325 648 707 77 801 45 2306 19 14 83 655 72 961 3030 149-82 (200) 210 334 435 539 834 45 48 902 (200) 4044 80 90 193 283 597 600 879 413 5028 371 428 43 618 772 6162 245 66 922 43 557 65 640 910 47 67 77 735 494 99 648 58 724 82 8095 128 91 539 71 99 871 9139 242 77 399 565 701 53 65 99.

10039 170 (200) 85 228 56 481 90 531 90 616 11007 23 115 304 462 761 12091 263 546 88 71 925 74 13155 233 356 408 507 15 45 650 14197 275 325 425 530 611 728 71 876 972 15019 87 218 376 451 86 604 53 91 718 75 16048 (200) 138 74 256 69 315 444 511 776 945 63 17287 496 610 747 880 912 43 18152591 231 409 13 24 622 740 838 975 19015 76 88 90 166 246 78 93 480 632 733 912 19 23 28.

20010 (200) 43 127 238 39 324 87 438 610 622 92 21035 183 99 212 333 88 435 39 (200) 514 20 48 672 (200) 845 48 56 58 59 936 (200) 22184 226 52 325 59 71 464 88 505 648 741 (300) 856 919 69 72 88 23634 43 51 65 100 294 740 838 81 93 96 101 75 305 90 94 99 (200) 24 1 36 38 48 141 544 641 64 721 864 918 19 86 26035 82 227 42 439 46 504 27114 355 436 (500) 633 49 88 (1500) 87 147 (200) 28046 93 666 79 739 69 990 29084 76 164 268 495 537 608 34 52 90 870 932 (200) 68.

40011 129 66 320 781 914 41001 86 93 399 400 33 767 893 42165 346 71 313 (200) 42 57 82 545 707 879 915 61 43154 58 314 91 481 88 541 681 763 907 57 44388 418 537 16 657 747 71 808 (300) 957 45031 133 89 238 319 40 71 80 435 43 533 658 90 784 85 839 46028 204 52 325 731 811 10 (500) 28 906 34 47080 86 140 91 255 315 66 546 601 772 (200) 886 48317 33 439 540 64 855 953 71 49043 137 263 92 489 821 71 95 96.

50111 86 226 92 397 408 565 605 45 57 804 (200) 51132 51 278 84 92 320 409 76 81 580 716 25 803 979 52081 205 35 300 574 737 (300) 77 812 98 53186 263 54052 101 (200) 222 29 34 325 445 667 811 55056 167 270 96 373 400 14 78 547 634 69 900 61 56067 85 124 744 837 (200) 959 57091 161 62 208 38 431 36 47 83 657 729 52 990 58016 26 34 72 118 313 54 472 513 19 688 803 (200) 70 59038 41 88 138 68 281 387 488 512 794 924 78.

60111 58 89 235 (200) 527 644 711 33 61031 100 77 223 346 670 718 913 60 62106 15 22 852 540 97 808 95 993 63004 6 101 63 415 632 (300) 863 64026 152 326 (500) 554 617 854 90 955 65023 49 72 144 89 (200) 66 386 763 909 69 66003 11 127 248 414 570 86 617 (200) 774 835 67102 231 407 543 647 781 861 90 68096 187 346 73 78 606 96 797 69079 88 188 228 (1500) 469 547 59 661 734 45.

70 (200) 16 93 271 75 98 (200) 434 538 (300) 614 722 836 71101 90 471 537 86 94 670 782 827 998 72012 42 133 239 98 325 93 521 (200) 22 57 786 801 99 (200) 73021 42 60 76 129 484 801 45 (300) 62 74136 241 347 436 79 570 (500) 861 966 75125 232 42 347 436 93 557 660 731 70 814 83 76147 308 50 547 65 672 806 24 25 77102 245 73 313 68 545 72 664 78034 89 106 72 222 342 77 522 638 89 97 746 54 81 867 79093 250 579 604 87.

80469 559 82 820 929 81129 271 316 419 652 99 757 91 82000 39 41 119 488 546 99 635 783 18 50 85 883 82 155 332 65 75 656 (200) 86 228 579 78 88 93 (200) 84 2158 438 (200) 451 836 901 51 55 90 94195 222 583 660 747 90 95010 112 69 361 62 74 419 525 996 916 49 96069 97 147 74 318 48 428 717 963 97104 17 99 (300) 896 914 98405 627 33 417 25 57 80 903 10 99156 228 64 307 441 54 75 583.

100222 44 708 11 76 852 951 101018 137 322 (300) 24 462 (200) 529 (10 000) 787 102179 226 311 507 34 672 83 747 90 103155 275 307 462 533 74 722 26 72 882 960 (300) 76 104079 135 69 547 58 636 62 77 703 979 96 105029 46 261 73 (200) 87 302 825 82 527 62 811 53 106029 76 91 236 (200) 363 521 32 91 667 81 107 929 (10 000) 1020 83 120 34 278 340 71 491 90 620 838 75 911 71 108133 263 301 20 85 71 442 547 71 72 75 747 939 109021 57 128 82 247 54 345 88 949.

110030 274 421 61 85 555 612 824 72 928 111047 76 81 119 227 (200) 449 511 96 642 976 91 112004 72 131 94 290 300 30 468 88 686 814 74 (200) 46 82 924 88 113089 155 313 43 471 536 644 56 (300) 96 764 867 114113 26 65 317 78 638 98 721 39 94 804 (200) 115096 180 286 363 66 (200) 82 421 67 598 830 46 (200) 901 116019 100 67 212 499 634 716 21 58 94 820 41 956 117017 94 209 56 63 303 496 57 521 25 615 724 77 837 920 118037 115 16 344 45 99 425 97 552 77 638 (300) 747 854 914 23 78 119103 549 780 85.

120043 107 49 99 232 303 52 417 38 95 715 92 (500) 814 (200) 86 928 121047 (500) 201 317 3 64 441 551 748 820 23 914 122517 716 886 946 65 123022 (200) 110 37 42 214 34 386 484 665 67 124015 228 40 311 13 92 551 228 824 934 125017 558 686 92 780 924 26 126007 51 87 344 99 550 875 127012 450 58 595 603 952 128015 101 33 288 70 541 627 780 859 79 (500) 961 129107 206 379 453 99 530 653 55 842 932 35 55 (200).

130123 54 95 226 86 378 446 769 805 64 86 999 131000 65 99 133 303 488 555 674 778 97 902 132031 (300) 129 251 318 (500) 426 627 70 85 781 852 98 133042 37 108 50 (300) 69 75 99 454 83 692 738 892 134070 285 308 33 48 416 521 58 852 135571 93 (300) 200 391 432 553 54 70 706 800 29 82 911 56 136127 409 61 506 68 95 728 94 901 87 137021 37 56 76 148 255 551 660 61 75 905 45 (300) 50 138027 (200) 156 364 91 (500) 86 829 (200) 903 139030 62 135 99 241 425 (500) 62 (200) 60 905 87.

140088 366 487 678 99 852 59 71 919 83 141023 166 82 98 239 315 622 33 763 77 844 142004 151 54 219 29 677 47 403 706 37 85 141 54 83 143156 84 91 839 464 80 514 713 880 971 144012 72 104 252 72 328 471 510 58 64 95 639 78 928 145035 45 249 57 325 30 458 94 756 71 972 146009 28 118 99 74 470 (200) 538 636 712 17 832 147116 54 285 93 310 27 421 23 92 655 92 844 49 148042 208 56 84 509 656 714 67 90 873 924 45 57 72 73 149062 176 95 220 59 99 451 74 784 803 85 905 7.

150089 116 78 94 248 85 98 361 94 469 666 716 43 151044 144 47 69 200 315 507 25 43 71 661 (200) 830 80 990 152046 83 92 246 321 58 449 589 659 715 50 153127 47 347 59 570 98 604 58 (200) 71 81 714 66 74 785 924 90 154002 13 170 281 475 512 53 60 84 741 51 830 63 90 911 32 (200) 155049 305 60 412 538 86 683 733 800 89 946 95 156087 95 154 533 60 767 (300) 92 853 99 962 81 157019 477 84 527 893 961 89 158067 94 188 334 99 621 811 908 16 (200) 93 159037 228 423 34 541 663 819 20 75 95.

160097 331 48 718 41 821 937 161060 179 296 399 448 95 566 772 803 1000 (300) 307 519 69 92 854 955 162081 87 283 87 552 712 57 164033 (200) 98 180 226 42 86 429 614 735 40 86 820 165011 146 (5000) 280 416 650 79 848 51 166179 206 81 303 47 84 637 772 836 38 95 992 167011 501 634 723 50 905 91 168534 (300) 799 985 169025 42 176 553 688 781 870.

170165 285 490 654 75 794 832 993 171288 353 452 585 652 710 28 838 172048 94 188 231 310 90 432 96 569 (300) 763 98 173015 213 21 342 449 98 543 702 845 934 84 174130 79 88 237 78 74 368 575 694 (200) 854 175037 75 111 17 445 93 707 842 947 82 176006 155 347 418 55 59 609 58 80 97 717 62 932 177238 (500) 74 357 97 429 101 78 805 50 55 64 904 45 178043 173 237 63 369 414 79 582 666 710 75 882 179041 96 189 234 353 75 80 447 78 592 704 29 849 903.

180239 54 417 87 622 831 181159 76 209 353 483 519 53 62 70 603 28 742 813 14 56 182018 152 77 236 345 475 570 628 73 718 61 844 77 922 42 183093 99 216 18 37 45 94 300 7 30 (200) 467 540 70 666 730 990 184036 421 632 796 96 912 43 185023 45 46 59 78 96 104 12 14 37 201 77 393 423 513 38 81 82 825 38 64 93 186024 109 229 412 510 617 702 (300) 801 40 187255 537 692 711 18 36 39 64 83 898 188056 78 (5000) 217 371 488 590 668 917 62. 21 95 189121 44 60 314 444 546 858 917 62.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 21 czerwca 1889. (Kursa końcowe.)

	Kurs z dnia	20	21
Pszenica stałéj.			
na czerwiec-lipiec		183 25	183 25
na wrzesień-październik . . .		181 75	182 25
Żyta stałéj.			
na czerwiec-lipiec		145 50	146 50
na wrzesień-październik . . .		150 50	151 50
Oléj rzep. słabo.			
na czerwiec		55 70	55 25
na wrzesień-październik . . .		55 25	54 90
Okowita słabo.			
eksportowa		35 20	34 90
na czerwiec-lipiec		34 30	— —
na lipiec-sierpień		34 30	34 —
na sierpień-wrzesień		34 70	34 30
spożywcza		55 40	54 90
na czerwiec-lipiec		53 80	53 50
na lipiec-sierpień		53 80	53 50
na sierpień-wrzesień		54 30	54 —
Owies			
na czerwiec		149 25	149 75
Wyp. żyta wsp.		600	600
Wyp. okowity kw. eksportowa .	.00	20,000	—
. . . . spożywcza. .	.00%	—	—

	Kurs z dnia	19	20
Consol. 4%		106 50	106 90
Consol. 3½%		105 40	105 50
Poznańskie 4% listy zastawne .		101 40	101 60
Poznańskie 3½% listy zastawne		101 50	101 60
Poznańskie listy rentowe . . .		105 90	105 90
Austryackie banknoty		171 25	171 45
Austryacka renta srebrna . . .		71 10	71 10
Rosyjskie banknoty		210 50	211 6
Rosyjskie listy zastawne . . .		97 —	97 40
Rosyjskie 4% listy zastawne . .		62 50	62 80
Włoskie likwidacyjne listy zast.		57 10	57 10
Węgierskie 4% renta złota . .		86 50	87 —
Węgierska 4% renta papier. . .		8 80	82 20
Austryackie kredytowe akcye .		162 75	162 —
Austryackie francuskie kolejo .		102 —	102 50
Lombardy		53 50	53 60
Usposobienie: stałe.			

Szczecin, 21 czerwca 1889. (Kursa końc.)

	Kurs z dnia	20	21
Pszenica potw.			
na czerwiec-lipiec		173 50	174 —
na wrzesień-październik nowe.		176 50	177 —
Żyto stałe.			
na czerwiec-lipiec		145 50	146 50
na wrzesień-październik nowe.		147 —	147 50
Oléj rzep. niezm.			
na czerwiec-lipiec		57 —	57 —
na wrzesień-październik . . .		55 50	55 25
Okowita słabo.			
w miejscu spożywcza		54 9	54 60
. . . . eksportowa.		34 90	34 90
. . na czerwiec-lipiec eksp.		34 10	34 —
. . na sierp. wrzes. eksp.		34 70	34 40
Petroleum			
w miejscu.		11 60	11 60

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 20 czerwca 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Nalaghmore . .	766	W. 3	pół zachm.	16
Berdeen . . .	768	Płn. 2	pochmurno	13
Arystiansund .	769	Płn.Płn.W. 3	pogodne	14
Kopenhaga . .	763	Płn.Płn.W. 2	pochmurno	15
Sztokholm . .	764	Z. 3	pogodne	19
Haparanda . .	762	Płn. 4	bez chmur	18
Petersburg . .	763	Płd.W. 1	pogodne	19
Moskwa . . .	763	Płd.Z. 4	bez chmur	21
Kork, Queenst.	764	W. 4	pogodne	16
Cherbourg . .	762	W.Płn.W. 5	parno	12
Heldez . . .	764	Płn.W. 2	pochmurno	17
Sylt	763	Płn.W. 2	pogodne	18
Hamburg . .	762	Płn.W. 3	pół zachm.	16
Swinemünde .	760	W. 1	pół zachm.	16
Neufahrwasser.	761	W.Płd.W. 1	zachm.	16
Kłajpeda . . .	763	W. 2	pochmurno	17
Paryż	760	Płn.W. 2	bez chmur	19
Monaster. . .	762	Płn.Płn.Z. 1	zachm.	15
Karlsruhe . .	761	Płn. 1	parno	19
Wiesbaden . .	762	Płn.W. 1	bez chmur	19
Monachium . .	763	Płd.Z. 4	pogodne	18
Kamienica . . [1]	761	Płn. 1	pochmurno	16
Berlin . . . [2]	760	PłnZ. 3	zachm.	17
Wiedeń . . .	760	PłdZ. 1	pochmurno	20
Wrocław . . .	760	spokojnie.	zachm.	18
Jaik d'Aix . .	—	—	—	—
Nizza. . . .	761	PłnW. 6	zachm.	16
Tryest	—	—	—	—

[1]) Rosa. [2]) Wczoraj po południu w dali burza.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w czerwcu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
20. Pop. 2	752.6	PłdW. um.	zachm. [2])	+19.2
20. Wie. 9	752.4	Płn. lekki	zachm. [2])	+15.2
21. Ran. 7	751.8	Płn. um.	zachm. [2])	+14.1

[1]) Przed południem deszcz. [2]) Po południu burza. [3]) Nocą deszcz.

Dnia 20 czerwca maximum ciepła +21°9 Cel.
" " minimum ciepła +12°5 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit." jak następuje:

Pochmurno, dosyć chłodno, częstokroć zachmurzone niebo z deszczami, czasami pogoda, słabe lub orzeźwiające wiatry.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Meiningskie 7-florenowe losy Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 lipca, przeciwko stratom kursu, wypożyczym przy losowaniu około **15 marek** za sztukę, zaberpiecza bank pod firmą Carl Nörnberger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 60 fen. za sztukę.

(K) **Poznań**, 21 czerwca. (— Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza chłodno.

Żyto: bez handlu.

Pszenica: cicho.

Cena wypowiedzi. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat 50-t. 53.20 pł., 70-ta 33.5 płacono, czerwiec (50-ta) 53.20 płacono, (70 ta) 33.50 płac, lipiec (50-ta) —,— pł., (70 ta) —,— płac. sierpień 50-ta 53.40 m. 70-ta 33.70 m. wrzesień 50-ta 53.50 m. 70-ta 33.80 m.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 21 czerwca 1889.

		TOWAR pięknym	średni	pośledni
Pszenica . . .	100 klgr.	17 90	17 10	16 10 —
Żyto	"	13 90	12 80	12 20 —
Jęczmień . . .	"	13 —	12 —	11 40 —
Owies	"	14 30	13 80	13 30 —
Groch wrzący .	"	— —	— —	— — —
" na paszę	"	— —	— —	— — —
Kartofle . . .	"	2 20	1 60	— — —
Łubin żółty . .	"	— —	— —	— — —
" niebieski	"	— —	— —	— — —
Rzepik zimowy .	"	— —	— —	— — —
" latowy	"	— —	— —	— — —
Wyka	"	— —	— —	— — —

(8 prawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 53.20 mrk., 70-ta 33,50 mrk., czerwiec 50-ta —,— m. 70-ta —,— m., sierpień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 21 czerwca. — Ceny targowe. Pszenica 27.50, rżana 22.50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej w mieście Poznaniu

Poznań dnia 21 czerwca 1889.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	dobry F.	średni M.	średni F.	pośle. M.	pośle. F.	w przecięciu M.	w przecięciu F.
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
	najn.	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto	najw.	—	—	13	20	12	70	12	83
	najn.	—	—	13	—	12	40		
Jęczmień	najw.	—	—	12	20	—	—	12	10
	najn.	—	—	12	—	—	—		
Owies	najw.	—	—	14	30	13	70	13	75
	najn.	—	—	14	—	13	—		

Inne artykuły.		najw. M.	najw. F.	najniż. M.	najniż. F.	w przec. M.	w przec. F.
Słoma	prosta za 100 kl	5	50	5	—	5	25
	targana "	—	—	—	—	—	—
Siano	"	5	75	5	—	5	38
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		3	60	2	50	3	05
Wołowina	kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
	kod brzucha "	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina	"	1	20	1	10	1	15
Cielęcina	"	1	20	1	10	1	15
Skopowina	"	1	20	1	10	1	15
Słonina	"	1	40	1	20	1	30
Masło	"	2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	10	2	—	2	0½

Bydgoszcz, 20 czerwca.

Pszenica: piękna 173—176 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 160 do do 172 mrk.

Żyto według jakości 135—137 mrk., pośledni towar 130—134 mrk.

Jęczmień: według dobroci 115—135 mrk. do browarów —,— mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 1.5 do 1.5 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 140—150 na pasze 120 do 130 mrk.

Okowita 50-ta 55,75 m., 70-ta 35,75 m.

Wrocław, 20 czerwca 1889.

Żyto (za 1000 funt.) cicho wypowiedziano 2000 funt. Cena wypowiedziana — m. na czerwiec 147.00 żąd., czerwiec-lipiec 147.00 żąd., wrzesień-październik 149,00 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miejsce bieżący 146,00 żądano, na czerwiec-lipiec 146,00 żąd.

Oleję rzepiowy cicho. wypowiedz. —— cena w miejscu na czerwiec 59,50 żąd. wrzesień-październik 59,00 żąd., październik-list. 59,00 żąd, listopad-grudzień 59,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons. bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—. na czerwiec (50-ta) 53 60 żąd. (70-ta) 33.80 żąd., czerwiec-lipiec (50-ta) 53.60 żąd., (70-ta) — ofiar., lipiec-sierpień (50-ta) 53.60 żąd., sierpień-wrzesień (50-ta) 53,80 żąd., w zesień-październik (50-ta) 53 80 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 21 czerwca: Żyto 47.00 mrk., pszenica mrk. owies 146 00 mrk., rzep —,—. m., olej rzepiowy 59 00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumo.) na dnia 20 czerwca: (50-ta) 53,60 mrk., (70-ta) 32.80 mrk.

Ceny targowe z dnia 20 czerwca 1889.

Postanowienia miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najw. M.	ciężki najn. M.	średni najw. M.	średni najn. M.	lekki najw. M.	lekki najn. M.
Pszenica biała	17.60	17.45	17.10	16.70	16.40	15.90
" żółta	17.50	15.30	17.00	16.60	16.30	15.90
Żyto	14.50	14.30	14.00	13.80	13.60	13.40
Jęczmień	14.70	14.00	13.70	13.30	12.10	11.80
Owies	14.40	14.20	14.10	13.90	13.80	13.70
Groch	15.50	15.00	14.50	14.00	13.00	12.50

Berlin, 20 czerwca. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 177 do 180 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, na czerwiec-lipiec płacono 183.25 do 182.75, na lipiec-sierpień płacono 182.75 do 182.50, na wrzesień-październik płacono 181 75 do 182,0—181.50, na listopad-grudzień płacono —,—. Wypowiedziano 100 ton. Cena wypowiedziana 183,00 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 140—148 według jakości na miesiąc bieżący płacono —,—, na czerwiec-lipiec płac. 145,50, żąd. —,—, na lipiec-sierpień płacono 149,50—150,00, na wrzesień-październik płacono 150,25—150,50, październik-listopad płc. 151,25—151.75—151,25, listopad-grudz. pł. 151,75—152,25—152,00. Wyp. 600 ton. Cena wypowiedziana 145,50 mk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd 150 do 168 według jakości, na miesiąc bieżący pł. 149,00 149,50, na czerwiec-lipiec płac. 147,25—147,75, na lipiec-sierpień płacono 146,00—145.75, na wrzesień-październik płc. 141,50—142,00—141 25, październik-listopad płacono 140,50. Wypowiedziano —,— ton. Cena —,—.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 54.8 m., z beczką —,— m., na kwiecień-maj 1890 pł. 56.0—55.8 maj-czerwiec pł. 55.2, wrzesień-październik pł. 55,0—54.9, październik-listopad pł. 55.5—55.0, listopad-grudz. pł. 55.7—55.2. Wypowiedziano 500 cent. Cena wypowiedziana 55,2

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsume, w miejscu płacono 55.6 mk., na czerwiec i na czerwiec-lipiec płacono 53.8 na lipiec-sierpień płacono 53.8, na sierpień-wrzesień płac. 54.3, żąd. —, na wrzesień-październik płac 54.9, żąd. —. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Niepodatk. obciąż. 70 m. podatku kons. w miejscu pł. 35.9—35.3, czerwiec i czerwiec-lipiec płacono 34.5—34.2, na lipiec-sierpień płacono 34.5—34.8, żąd. —. na sierpień-wrzesień płacono 34.8—34.7, na wrzesień-październik płacono 34.9—34.8, na październik-listopad płacono 34.4—34.3. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—.

Szczecin, 20 czerwca.

Pszenica słabiej za 1000 kilogr. w miejscu 164.00—171.00 płacono, na czerwiec 174 00 nom., na czerwiec-lipiec 174,00 nom., na lipiec-sierpień 173.5 płac., —,— żąd., wrzesień-październik 177—176.5 płac., na październik-listopad 177,5 do 177,0 płac.

Żyto słabiej, za 1000 kilogr. w miejscu kraj owe 137—143 płacono, na czerwiec i czerwiec-lipiec 145.5 płacono, —,— żąd., na lipiec-sierpień 145.5 płacono, —,— żąd., wrzesień-październik 148 do 147,25—148.5 płc., na październik-listopad 148 płc., —,— ofiar.

Oleję rzepiowy bez in., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 58.0 żąd. czerwiec 57.0 żąd., czerwiec-lipiec —,— żąd., na wrzesień-październik 57.5 żąd.

Okowita słabiej, za 10,000 litr-pret. w miejscu bez beczki 34 9 70-ta płac., 50-ta 54.9 płac., na czerwiec 70-ta 34.1 nom. sierpień-wrzesień 70 ta 34.7 płc., —,— żąd., na wrzesień-październik 70-ta 35,00 żąd. i ofiar.

Hamburg, 20 czerwca. Okowita cicho, na czerwiec-lipiec 21¼ żądano, lipiec-sierpień 22— żąd., sierpień-wrzesień 23¼ żąd. — Kawa good average Santos za czerwiec 75,—, wrzesień 76½, za grudzień 76¼, za marzec 76¾. Usposobienie potw. Obrót 3000 miechów.

Magdeburg, 20 czerwa. — Cukier zianisty excl. worka 92½ —,— cukier ziarn. excl. 88% 29,50 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem. 23,50. Usposobienie stałe. Rafinada chlebowa 37,75, f. Rafinada chlebowa 37,50, mielona rafin. II. z beczką 37,50, miel. Melis I z beczką 36 25. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za czerwiec 29,40 żąd., lipiec 29,55 płac., —,— żąd., sierpień 26,55 pł., 26,62½ żąd., październik-grudzień 16.55 pł., —,— żąd., styczeń-marzec 16,20 ofiar., —,— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

(Nadesłano).

Dla głuchych. — Osoba, która za pomocą prostego środka wyleczoną została z 23-letniej głuchoty i szumu w uszach, jest gotową do przesłania bezpłatnie opisu leczenia w niem, języku, każdemu co się o to zgłosi. Adres **J. H. Nicholson Wien X Kollingasse 4.** (1193)

Aukcya koni.

We wtorek dnia 16 lipca r. b. w południe o godz. 1/12 sprzedanych zostanie przez licytacyą w ujeżdżalni oficerskiej przy Berlińskiej Bramie około **12 ogierów poznańskiej stadniny krajowej.** (1816)

Konie te obejrzeć można tegoż dnia przed południem w Jerzego Müllera hotelu „Altes deutsches Haus."

Sieraków, dnia 19 czerwca 1889.

von Nathusius,
Rotmistrz pozasł. i dyrektor stadniny.

73 Jedyny polski skład bławatny 73

W wielkim wyborze po cenach bardzo nizkich polecamy wszelkie *nowości wiosenno-latowe w materyach wełnianych na suknie kolorowe.*

Materye czarne wełniane,
Materye bawełniane — Perkaliki,
Jedwabie — Plusze — Mory jedwabne,
Płótna — Płócienka — Stołowiznę,
Firanki — Dywany — Materye na meble,
Kołdry watowane,
Bieliznę męską z własnej pracowni.

J. & T. KAMIEŃSKI,
Skład główny
Poznań, Stary Rynek, dom Banku Przemysłowców.
Filia: Żnin, ulica Poznańska.
Próby na prowincyą wysyłamy bezpłatnie. (1461)

na prowincyą — wysyłający

73 Dorobkiewicz 73

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (2409)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) **„VULKAN"**
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Religijne wychowanie

dzieci z małżeństw mięszanych

osobna odbitka artykułów, drukowanych pod tym samym tytułem w „Kuryerze Poznańskiem" wyszła i jest do nabycia w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.** Cena za 1 egzemplarz **50 fen.**

USTAWY

Bractwa Wstrzemięźliwości

wydała z polecenia Prześw. Konsystorza Arcybiskupiego w Poznaniu, osobno po polsku i osobno po niemiecku.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Cena za 100 egzempl. 2 mrk., z przesyłką 2,25 lub 2,50 mk.

Własnéj fabrykacyi:

Oliwy do machin, dwa razy rafinowane i odkwaszone.
Oliwę do centryfug (separatorów).
Oliwę do maszyn do szycia. (1767)
Smarowidło na osie.
Skitolinę, nowe smarowidło na skóry i pasy uznane za najlepszy środek do konserwowania skór wszelkiego gatunku.
Płyn do konserwowania drzewa (płotów, belek i t. p.) tak zwany Carbolineum i Pheuoleum.
Dwusiarczyn wapniowy (dwusiarczyk wapna) chemicznie czysty 11—12 stopni Bé. zawierający, najtańszy środek desinfekcyjny dla gorzelni, browarów i t. d.
Dwusiarczyn wapniowy bywa także używany w połączeniu z kwasem solnym do **odgoryczania lubin.**
Kwas solny.
Wszystko w jak najlepszéj jakości i po możliwie niskiéj cenie poleca

Dr. Roman May,
fabryka chemiczna w Poznaniu,
Kantor: Podgórna ul. 13, I piętro.

B. Kalinowski,

Poznań, Jezuicka ulica nr. 12.

Na **porę wiosenno-latową** polecam skład mój zaopatrzony w **gotową garderobę męzką** i w wielki wybór **najnowszych materyi angielskich, francuzkich i krajowych.** Przez nadzwyczaj korzystne zakupno materyi, odstawiam garderobę o 15% taniéj jak ceny dawniejsze.

Przewielebnemu Duchowieństwu zwracam uwagę, iż wyrabiam także **rewerendy i płaszcze** z gwarancyą dobrego leżenia. (1384)

Gorsety paryzkie

odebrała i poleca (1570)

Melania Mann,

Ulica śgo Marcina nr. 64, I piętro.

Czerwona Apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37

poleca

Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochrony i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych wadzwoczynnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi, wlewa się w szklanke wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (634)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z noga i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

Główne i wyłączne zastępstwo na W. Ks. Pozn. źródła w Iwonicz.

Wody mineralne

Nalew 1889:

Marienbad, Karlsbad, Kissingen, Wildungen, Bilin, Ems, Soden, Iwonicz, Wody gorżkie Węgierskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych. (1581)

Sole i ługi do kąpieli.

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszéj sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych.

Poznań, Śty Marcin 62.

Skład II, Wrocławska ul. nr. 30.

Główne zastępstwo źródła Bonifacego w Morszynie.

M. Piotrowski,

Poznań, ul. Wrocławska nr. 14.

Polecam się do wykonywania *wszelkich prac rzeźbiarskich, sztukatorskich, malarskich i pozłotniczych w kościołach.*

Buduję ołtarze, przerabiam i odnawiam stare, stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady przez czas zniszczone, wszelkie rzeźby i ołtarze z marmuru i mozaiki doprowadzam ślifowaniem do pierwotnego koloru.

Jako dowód wielokrotnéj pracy w mym zawodzie pozwalam sobie przytoczyć z dawniejszych i nowszych lat, gdzie także takie prace do wykonania mi powierzano.

I tak: odnawiałem wnętrze mozajkowéj kaplicy imienia Potockich w Katedrze gnieźnieńskiéj, budowałem nowe ołtarze we Wrześni, Witkowie, Bninie, Stęszewie, w Osówcu w kaplicy, przy Grębalinie, w Królestwie Polskiem: Tuliszkowie i Szymanowicach. W Poznaniu w kościele śgo Marcina, w Katedrze [illegible] ołtarz wykonałem nowym stukiem mozajką, w pięknym kościele [illegible]nym w Poznaniu częściowe reparacye mozajki uskuteczniałem.

Wielebni Księża Proboszczowie i Szanowne Dozory wymienionych kościołów mogą poświadczyć, że powierzone mi prace staranie i sumiennie wykonałem.

Mam przeto nadzieję, że będę umiał pozyskać zaufanie wszystkich, którzy mi prace dekoracyjne powierzyć raczą.

Zarazem polecam młody mój *skład figur św., stacye Męki Pańskiéj* nader starannie wykonane z masy i sztucznego kamienia, *lampy, krzyże, książki do nabożeństwa, różańce, obrazy* w ramach i bez ram i t. d. (1423)

Herbatę

z plantacyi Behrendsa ma na składzie

Eugen. Werner w Poznaniu.

Niezawodny Rezultat!! Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, niechaj się zwróci do Agenta-Gerant LICHTA w Poznaniu, Żydowska, pomiędzy Łyszkowicką a Ogrodową, dla sprzedaży dobra i kupienia dobra.

Organista

kawaler lub żonaty, posiadający przytem jakie rzemiosło, znajdzie miejsce od 1-go października r. b. **w Sławoszewie** pod **Kotliuem.** — Osobiste przedstawienie pożądane.

(1810) **Ks. Klauzyński.**

Urzędnik gosp.

żonaty, z nader małą familią, w średnim wieku, który przez lat 15-cie pracował w renom. i znacznych majątkach Księstwa (przy gorzelniach i plantacyi buraków), mogący się odwołać na polecenia dawniejszych chlebodaw. ów, poszukuje miejsca od każdego czasu. — Łaskawe oferty uprasza się pod lit. St. N. 1815. złożyć w **Ekspedycyi Kuryera.**

Prowincyonalne stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami i korygendami poszukuje natychmiast miejsc dla **b. komornika sądowego** a od 6 lipca 1889 dla jeszcze nie 17-letniéj **służącéj.** Pierwszego ukarano za sprzeniewierzenie, drugą za kradzież, obydwóch możemy atoli polecić jako pomocy potrzebujących i rzeczywiście na nią zasługujących. (1817)

Technik budowniczy

znajdzie stałe zatrudnienie u

L. Frankiewicza,

Łąkowa ulica nr. 15.

Piśmienne zgłoszenia tamże.

Kasyera

do mego handlu, detalicznego poszukuje (1821)

J. N. Leitgeber.

Skład i lokale

dotychczas zajmowane w budynku frontowym Teatru polskiego przez p. M. Kudlińskiego przy Berlińskiéj ul. są od 1 października rb. do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje w imieniu dyrekcyi **N. Urbanowski,** Poznań 3. (1820)

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.